

**Oświadczenie złożone przez senatorów  
Artura Warzochę i Rafała Ślusarza  
na 58. posiedzeniu Senatu  
w dniu 15 marca 2018 r.**

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego

Muzeum Historii Żydów Polskich „Polin” w związku z obchodami pięćdziesiątej rocznicy wydarzeń Marca 1968 r. zorganizowało wystawę pod nazwą „Obcy w domu”, w której zestawiono pamiątki sprzed lat z przykładami określonymi mianem współczesnego antysemityzmu, wśród których znalazły się wypowiedzi osób publicznych, w tym polityków, dziennikarzy i publicystów. Treść tych wypowiedzi, a przynajmniej niektórych z nich, zupełnie nie odpowiada temu kryterium i odnosi się wyłącznie do oceny zaangażowania byłych funkcjonariuszy aparatu represji z czasów PRL, którzy popełniali zbrodnie przeciwko narodowi polskiemu i którzy byli pochodzenia żydowskiego. Wypowiedzi te wyjęte zostały z kontekstu różnych debat o historii Polski, które toczyły się na wielu forach i w innych kontekstach czasowych, i zostały tendencyjnie zinterpretowane jako przykłady wypowiedzi antysemitkich, choć takimi nie są. Posłużyły również do rozpętania dyskusji na forum międzynarodowym, w której Polsce i Polakom przypisywany jest tzw. genetyczny antysemityzm, a przedstawicielom obecnej większości parlamentarnej popierającej polski rząd – szerzenie mowy nienawiści na tle etnicznym.

W związku z powyższym zwracamy się za pośrednictwem pana marszałka do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z pytaniem, czy jego przedstawiciel oddelegowany do reprezentowania go w radzie muzeum opiniował scenariusz przedmiotowej wystawy. Czy Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego za pośrednictwem swojego przedstawiciela w radzie interweniował w sprawie tych szkalujących treści? Czy przedstawiciel Pana Ministra, którego zadaniem w ramach działalności rady jest akceptowanie ostatecznego kształtu wystawy głównej, miał możliwość zapoznania się z programem przedmiotowej wystawy czasowej? I wreszcie: jakie działania zamierza Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego podjąć w tej sprawie w celu zakończenia tej szkalującej Polskę debaty?

Czy przedstawiciel Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w radzie muzeum ma świadomość odbywających się w nim eventów, takich jak np. wykład dra hab. Michała Bilewicza, podczas których padają tak wątpliwe teorie naukowe jak te dotyczące tzw. wtórnego antysemityzmu, który został zdefiniowany następująco: „Polacy mogą nawet nie wiedzieć, że są antysemitami”? Można odnieść wrażenie, że muzeum „Polin” stało się narzędziem politycznym, zatracając zupełnie znamiona instytucji mającej pełnić funkcje społeczne i prezentować obiektywny przekaz.

Pragniemy zwrócić uwagę, że muzeum „Polin” jest placówką publiczno-prywatną, której powstanie finansowane było ze środków publicznych, służyć zaś miało wzajemnemu poznaniu wspólnej historii Polaków i Żydów oraz pojednaniu obu narodów. Fałszywy kontekst, w jakim występują wspomniane elementy wyżej wymienionej wystawy, z pewnością tej sprawie nie służy i nosi dodatkowo znamiona włączania się placówki, która w ten sposób staje po jednej ze stron sporu, w bieżącą dyskusję polityczną.

Artur Warzocha  
Rafał Ślusarz